



Rzeczpospolita Polska

KONSULAT GENERALNY
w CHARKOWIE.

Nr 73/25/pres

Wszzechukraiński Zjazd

Nauczycieli w Charkowie.

Rozdzielnik:

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

- 1/ Departament Konsularny
- 2/ Departament Polityczny
- 3/ POSEŁSTWO POLSKIE w Moskwie

W dn. 15 stycznia r.b. odbyło się w Charkowie uroczyste otwarcie Wszzechukraińskiego Zjazdu Nauczycieli. Na otwarciu oprócz przedstawicieli Polskiego Konsulatu Generalnego z Konsulem Generalnym na czele, byli obecni: Przewodniczący Miejsi Czeskiej BENESZ, Niemiecki Konsul Generalny GRAAP oraz Przedstawiciel Szwajcarskiego Czerwonego Krzyża DESSONAZ.

Na zjazd przybyło 383 delegatów na ogólną ilość 50.000 nauczycieli w USRR. Z liczby tej było 267 nauczycieli wiejskich. Według danych oficjalnych 76 % całego zjazdu stanowił element ukraiński. W imieniu komitetu wykonawczego partji komunistycznej Ukrainy /OK. KP/b/U./ zjazd powitał sekretarz OK Kwirynig, w imieniu rządu Prezes Rady Komisarzy Ludowych Czubar oraz inni. W powitalnych swych mowach mówcy zaznaczyli, że nauczycielstwo na Ukrainie, będąc początkowo w zupełności pod wpływem starej burżuazyjnej ideologii, nie rozumiało, że jest pod każdym względem bardziej związane z proletariatem niż z burżuazją. Specyficzne warunki narodowościowe, szowinistyczne hasła "drobno mieszczańskie" oraz opłakane warunki materialne, na które władza sowiecka mało zwracała uwagi - wszystko to powodowało rozwinięcie się niechętnego stosunku nauczycieli do władzy sowieckiej. Wobec tego, że stan gospodarczy państwa poostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia, nauczyciele sowieccy na Ukrainie powinni udowodnić czynem, że solidaryzują się z poczynaniami władz i muszą wyteńczyć wszystkie swe siły nie tylko w zakresie czynności oświatowych, lecz i we wszystkich innych dziedzinach budowy państwa.

SPRAW ZAGRANICZNYCH
 Nr 670/ri
 WESZŁO 26.1.1925
 załączn. /
 refer. / akta

Charków, dn. 20-go stycznia 1925 r.

10164

127

189

Przedstawiciel zjazdu Jernak wyraził w imieniu całego nauczycielstwa życzenie jaknajprędzszego zlania się z partją komunistyczną.

Po przemówieniach powitalnych przystąpiono do wysłuchania referatów.

Czubar kładzie nacisk na znaczenie, jakie mogą odegrać nauczyciele w rozpowszechnieniu ideologii komunistycznej wśród włościan. Droga do tego celu prowadzi przez wciągnięcie jaknajwiększej ilości włościan do kooperatyw i gospodarstw kolektywnych. Da się to zrobić tem łatwiej, że szerokie warstwy ludności przekonały się już o słuszności drogi, ^{po} której kroczy władza sowiecka, z drugiej zaś strony ogromne znaczenie nie tylko materialne, lecz i moralne ma uznanie sowieców przez mocarstwa burżuazyjne. Nauczyciel wiejski powinien wyjaśnić włościanom, że przejście sowieców w swoim czasie do nowej polityki ekonomicznej /"nep"/ było zrobione przeważnie w myśl interesów włościan i rozwoju gospodarstwa wiejskiego. Co zaś się tyczy popierania rozwoju oświaty wśród włościan, to rząd sowiecki asygnuje na ten cel około 50 % swego budżetu. Aczkolwiek suma ta jest jeszcze szczupła, to jednak minimum miesięcznej płacy nauczyciela będzie określone na przyszłość w sumie nie mniej niż 25 rub. /obecne minimum jest daleko mniejsze/. Dotychczas tylko 40 % dzieci uczęszcza do szkół.

Następny mówca, przedstawiciel czerwonej armji, Zatonskij przemawiał na temat: "Problem narodowościowy i szkoła".

Władza sowiecka, według słów mówcy, w najlepszy sposób rozwiązała zagadnienie narodowościowe na Ukrainie. Żadnemu z rządów dotychczasowych nie udało się osiągnąć tego w tej mierze. Ani Petlura z samostijnykami, ani też autonomia Denikina nie dały tego, co władza sowiecka, która potrafiła połączyć rozwiązanie spraw narodowościowych ze sprawami socjalnymi. Jednak wobec zaoferowania kulturalnego na Ukrainie rezultaty ukrainizacji są słabe i pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Na 11700 szkół na Ukrainie około 3500 są już zukrainizowane. Równoległe do tego postępuje ukrainizacja szkół wyższych. Jak w jednym, tak i w drugim wy-

padku daje się odczuwać znaczny brak sił profesorskich i nauczycielskich. Ilość pism wydawanych w języku ukraińskim stale wzrasta. W 1923 r. pisma ukraińskie stanowiły tylko 28 % ogólnej ilości, w 1924 roku - 38 %. Nauczyciel będzie miał też wiele pracy w dziedzinie wprowadzenia ukrajinizacji w czerwonej armji i przygotowania kandydatów do tak zwanego "komsostawa". Dotychczas chociaż wojsko na Ukrainie składa się w 90 % z włóścian narodowości ukraińskiej, jednak brak, z jednej strony, oficerów, władających językiem ukraińskim, z drugiej zaś, naukowej terminologii technicznej staje na przeszkodzie wprowadzeniu w czerwonej armji komendy w języku ukraińskim.

Komisarz ludowy do spraw oświaty Szumski referuje stan szkoły sowieckiej i ruchu komunistycznego wśród młodzieży. Sieć niższych szkół wzrośnie wkrótce do liczby 16.000, osiągając wobec tego przedwojenne rozmiary. Do szkół tych uczęszcza 1.480.000 dzieci przy obsadzie nauczycielskiej w ilości 42.500. Sumy asygnowane na oświatę wznoszą się corocznie, zaś na 1925 rok przewidywane jest wyasygnowanie na ten cel około 65 milionów rubli, co wynosi około 50 % prelininowanego budżetu. Dalej Szumski zastanawia się nad niedostatecznie skonsolidowaną współpracą szkół z komunistycznymi organizacjami młodzieży. Szczególną wagę mówca nadaje ewentualnej pomocy ze strony nauczycielstwa w sprawie rozwoju organizacji "młodych leninców" wzorowanej na metodach skautowych z uwzględnieniem haseł partyjno-komunistycznych.

Jednak, wobec tego, że ludność jeszcze w wielu wypadkach nie chce oddawać dzieci do szkół sowieckich ze względów zasadniczych, a nauczyciele zbyt często solidaryzowali się z tym poglądem, mówca uważa za niestosowne powoływanie nauczycieli do kierownictwa w komunistycznych organizacjach dzieci i młodzieży, pozostawiając dominującą rolę członkom "komsomół'u" czyli Komunistycznego Związku Młodzieży.

Pawłow, sekretarz Komitetu Wykonawczego "Związku Młodzieży Lenina" podaje parę ciekawych danych, dotyczących się "komsomół'u". W zeszłym roku "Komsomół" liczył 13.000 członków we wsiach Ukrainy, obecnie liczba ta wzrosła do 60.000 przy ilości 3.000 gniazd wiejskich. W czasie wyborów do Rad obrano 7.000 komsomolców. Do szkół